



Jaki jest koszt przystąpienia do strefy euro?

Společne skutki przystąpienia do strefy euro dla
nowych państw członkowskich

Podsumowanie

Béla Galgóczi

Jaki jest koszt przystąpienia do strefy euro?

Společne skutki przystąpienia do strefy euro dla nowych państw członkowskich

Podsumowanie

Béla Galgóczi

European Trade Union Institute
for Research, Education and Health and Safety
(ETUI-REHS)
The National Institute for Working Life and the Swedish Trade
Unions in Cooperation
(SAL TSA)

To streszczenie angielskiego wydania *What price the euro? The social impact of euro-zone accession for the new member states* dostępne jest w języku czeskim, angielskim, francuskim, niemieckim, węgierskim, polskim i słowackim. Każdą z tych wersji można pobrać bezpłatnie ze strony internetowej ETUI-REHS.

Zbieranie danych zakończono w kwietniu 2006.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Romuald Jagodziński

Bruksela 2006

© Wydawca: ETUI-REHS, Bruksela

Wszelkie prawa zastrzeżone

Druk: Drukarnia ETUI-REHS, Bruksela

D/2006/10574/30

ISBN: 2-87452-046-2 (wersja drukowana)

ISBN: 2-87452-063-2 (wersja elektroniczna .pdf)

Ilustracja na okładce: Harald Leth – ‘Krajobraz. Fuglsø. Mols’, 1963, prywatna kolekcja.

ETUI-REHS jest wspierane finansowo przez Komisję Europejską.

Spis treści

Wstęp	1
1 Ramy makroekonomiczne w nowych krajach członkowskich	6
1.1 Dynamika gospodarcza a transformacja	6
1.2 Efekt Balassy-Samuelsona	13
1.3 Konsekwencje: bardziej rygorystyczne kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej niż dla obecnych członków Europejskiej Unii Monetarnej	14
2 Wyzwania związane z dobrobytem a potrzeby inwestycyjne	15
3 Różne strategie polityki monetarnej	19
3.1 Teoria „optymalnego obszaru walutowego”	19
3.2 Systemy kursów walutowych w nowych państwach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej	20
4 Zyski i zagrożenia akcesji do strefy EURO	23
4.1 Główny nurt w dyskusji (<i>mainstream approach</i>)	23
4.2 Nurt krytyczny w dyskusji	24
4.3 Brak dialogu społecznego	27
4.4 Specyficzne cechy poszczególnych krajów	28
Indeks skrótów	32



Wstęp

W poniższym streszczeniu książki „*Ile kosztuje euro ? – Społeczne skutki akcesji do strefy euro dla nowych państw członkowskich*” (What price the euro? – The social impact of euro-zone accession for the new member states) postawiono sobie za zadanie spełnienie dwóch celów: po pierwsze, zaprezentować w sposób bardziej skondensowany informacje przedstawione w pełnej wersji wraz z poglądową analizą dla czytelników potrzebujących bardziej ogólnego spojrzenia na tendencje rozwojowe i główne tezy książki, zamiast prezentowania szczegółowych informacji o każdym kraju. Po drugie, aby poprzez tłumaczenie na pięć języków (w tym 3 języki krajów Europy Środkowej i Wschodniej) zapewnić szerszy dostęp do rezultatów projektu.

Stojący za niniejszą publikacją projekt badawczy był wspólnym przedsięwzięciem szwedzkiej sieci SALTSA oraz ETUI-REHS (Europejski Instytut Związków Zawodowych – dla Badań, Edukacji, Zdrowia i Bezpieczeństwa).

Pomysł projektu na temat społecznych i ekonomicznych implikacji wynikających z przystąpienia nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej do strefy euro wyłonił się z serii projektów dotyczących Europejskiego Paktu o Zatrudnieniu (European Employment Pact, EEP). Poprzednie badania ETUI obejmowały procesy z Cardiff, Kolonii oraz Luksemburga i koncentrowały się m.in. na zjawisku współzależności polityki makroekonomicznej i polityki zatrudnienia/pracy. W jednej z tychże publikacji podjęta została analiza znaczenia Europejskiej Strategii Zatrudnienia (European Employment Strategy, EES). Logiczne było zbadanie, jakie skutki będzie miała faza poprzedzająca akcesję do strefy euro, włączając w to przyjęcie kryteriów Paktu Stabiłności i Wzrostu (Stability and Growth Pact) na szeroko rozumiane perspektywy rozwoju, a w szczególności na rynku pracy. W chwili obecnej jest już jasne, że średniookresowe polityki makroekonomiczne nowych państw członkowskich UE wyznaczane są poprzez program ich akcesji do Europejskiej Unii Monetarnej (European Monetary Union, EMU), określające także dalekosiężne skutki dla ich całych gospodarek i społeczeństw. Ponieważ jedną z podstawowych przesłanek Europejskiego Paktu o Zatrudnieniu jest znalezienie równowagi pomiędzy polityką makroekonomiczną i stałym wzrostem zatrudnienia, a głównym celem Strategii Lizbońskiej zostało ogłoszone stworzenie „większej liczby i lepszej jakości miejsc pracy”, niezbędnym jest zbadanie jak te cele przejawiają się w nowych państwach członkowskich w kontekście przystąpienia do strefy euro.

Naszym celem było przygotowanie przeglądu, kraj po kraju, tego jak doszło do wyboru określonej polityki związanej z przystąpieniem do strefy euro oraz tego, jaki rezonans znalazły one w debacie publicznej i na poziomie narodowego dialogu społecznego. Zbadaliśmy także potencjalny wpływ przystąpienia do strefy euro na faktyczną konwergencję, ochronę społeczną i wzrost zatrudnienia.

Kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu (Stability and Growth Pact, SGP) są powszechnie znane i dobrze udokumentowane (Gros et al. 2004, ECB 1999). Niemniej, warto przypomnieć jego główne założenia i leżącą u podstaw argumentację:

Wyjątkową cechą strefy euro jest fakt, że polityka monetarna została scentralizowana w rękach Europejskiego Banku Centralnego (European Central Bank, ECB), podczas gdy polityka fiskalna pozostaje zdecentralizowana w gestii poszczególnych państw członkowskich. Stąd zrodziło się przekonanie, że, aby wspierać odpowiedzialność ECB za zachowywanie stabilności cen oraz, aby przeciwdziałać *freeriding*'owi¹, polityka fiskalna musi podlegać pewnym zasadom, celem zapewnienia dyscypliny finansów publicznych. Zasady te opierają się na dwóch filarach. Po pierwsze, ogólny stosunek deficytu rządowego do produktu krajowego brutto (PKB) nie może przekroczyć 3% (przekroczenie dopuszczalne tylko w wyjątkowych okolicznościach), a po drugie, stosunek całkowitego długu publicznego do PKB nie może przekroczyć 60% (w przypadkach przekroczenia tej wartości musi on zostać zredukowany). Jak zostały te wartości referencyjne wybrane? Sugerowano (Thygsen, 2002), że średni wskaźnik długu krajów członkowskich UE wynosił w 1990 r. właśnie 60% oraz, że gdyby kraje członkowskie utrzymały swój deficyt [*budżetowy, przyp. tłum.*] na poziomie 3%, poziom ich długu zbliżyłby się do 60%, przy założeniu, że nominalny PKB wykazuje tendencję wzrostową na poziomie ok. 5% realnego wzrostu (przyjęto ten poziom jako potencjalny poziom wzrostu w UE w tamtym okresie) plus 2% inflacji (zgodnie z celem inflacyjnym EBC). (Orban i Szapáry 2004)

Przyjęcie euro jest ograniczone przez bardzo specyficzny kontekst nowych państw członkowskich z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Kraje te posiadają gospodarki w fazie transformacji, które przechodzą dynamiczne zmiany i stad różnią się znacząco od stabilnych gospodarek rynkowych strefy euro. Pierwszym z pytań, które się narzucają jest zagadnienie konieczności i pilności nałożenia „kaftana bezpieczeństwa” w postaci euro na te kraje, które są przecież tak odmienne od państw założycieli strefy euro i znajdują się w innej fazie rozwoju.

1. „jazda na gapę” – wynikające z niezdiscyplinowania polityki finansowej danego kraju przerzucanie kosztów związanych z wspólną polityką monetarną przez jedne państwa członkowskie na inne (przyp. tłum.)

Analizując ostatnie debaty na temat akcesji do strefy euro można się zastanawiać, do jakiego stopnia temat ten jest rozważany na raczej uproszczonej, technicznej płaszczyźnie na większości politycznych szczebli decyzyjnych (*policy making*). Przyjmuje się za pewnik, że wczesne przystąpienie do strefy euro jest pożyteczne dla rozwoju wszystkich tych krajów.

Horst Koehler (w owym czasie dyrektor IMF) wygłosił na jednej z konferencji międzynarodowej mowę przewodnią, stwierdzając:

Przystąpienie do obszaru wspólnej waluty zapewni dalsze znaczące przyspieszenie rozwoju ekonomicznego [w krajach Europy Środkowej i Wschodniej -B.G.] poprzez zwiększone przepływy handlowe i finansowe wynikające z obniżenia kosztów transakcyjnych i z wyeliminowania ryzyka rynkowego. Ale to nie jest czas, w którym można się spokojnie zrelaksować. Zyski z przyjęcia euro nie pojawiają się automatycznie.

Niektórzy zewnętrzni obserwatorzy dodają, że należy się spodziewać pewnych trudności i konieczności poświęceń wynikających ze spełnienia kryteriów z Maastricht, ale zostaną one skompensowane przez przyjęcie euro. Należy spodziewać się niższego ryzyka i wyższego poziomu handlu i inwestycji, w wyniku czego założyć można dodatnie tempo wzrostu (European Policy Centre 2004; IMF 2004).

Jedynym pytaniem wynikającym z takiej interpretacji, jest kwestia sposobu, w jaki rady ministrów będą w stanie złagodzić dla swoich obywateli gorzkie skutki fiskalnego i monetarnego dopasowania. W raporcie Banku Światowego (World Bank 2004) stwierdza się, że „kraje Wyszehradzkie (w szczególności Czechy, Węgry i Polska) będą potrzebowały dłuższego okresu by okiełznać deficyt fiskalny – a w niektórych przypadkach także inflację (Węgry i Słowacja) – i nie będą w stanie przyjąć euro wcześniej niż w roku 2008-10”, dodając następnie, iż „słabe powszechne poparcie dla gabinetów rządowych i polityczna niestabilność w niektórych krajach komplikuje wdrażanie polityki ekonomicznej i implementację reform”. Zsigmond Járαι, Prezydent Węgierskiego Banku Narodowego stwierdził w jednym z wywiadów, że „wprowadzenie euro jest kwestią siły: podczas gdy jest to pozytywne dla przedsiębiorstw niesie ze sobą koszty polityczne, gdyż deficyt budżetowy musi zostać zredukowany” (Napi 2004).

Nawet tytuły planów rządowych odnośnie harmonogramu akcesji do strefy euro, a mianowicie „plany konwergencji”, zawierając często sformułowania „spełnianie kryteriów konwergencji”, wyrażają przekonanie, jakoby fiskalna i monetarna konwergencja wpisana w wypełnianie kryteriów konwergencji z Maastricht stanowiły nieodłączną część osiągnięcia nadrzędnego celu dla wszystkich nowych państw członkowskich, czyli ekonomicznej i

socjalnej konwergencji z pierwotnymi członkami Unii Europejskiej (częściej określanej jako „realnej konwergencji”). Ponadto, polityczny klimat towarzyszący narodowym strategiom jest dość osobliwy. Po rozwlekłym procesie akcesji do Unii Europejskiej zakończonym kulminacyjnym okresem naznaczonym przez „pośpiech do UE”, ze wszystkimi jego zawłościami technicznymi związanymi z transpozycją *acquis*, obecnie nowe państwa członkowskie ponownie „spieszą do strefy euro” z takim samym jak wcześniej pędem. Obecnie zaś, podobnie jak przy wypełnianiu kryteriów akcesyjnych z Kopenhagi, które było postrzegane jako wyścig, w którym poszczególne kraje wzajemnie bacznie monitorują swoje postępy, podobny schemat daje zaobserwować się w odniesieniu do akcesji do strefy euro.

Peter Papápanek, rzecznik prasowy słowackiego Ministerstwa Finansów stwierdził: „Mamy rzeczywistą szansę spełnienia na czas kryteriów z Maastricht. Dla małej i otwartej gospodarki takiej jak słowacka nadrzędnym interesem jest jak najszybciej przyłączyć się do rozwiniętych gospodarek”. Dodał ponadto: „Mimo to Słowacja nie będzie faworytem, gdyż to Estonia, Litwa i Słowenia będą szybsze” (*Népszabadság 2005*).

Ramy przystąpienia do Europejskiej Unii Monetarnej (EMU) ukazują się bardziej w kontekście „zarządzania” i „wypełniania” niż jako świadome wybory określonych strategii, bazujących na zważeniu „za” i „przeciw” tego procesu pod kątem narodowych priorytetów rozwoju i dyskusji z partnerami społecznymi.

Oceny wpływu przyjęcia euro na faktyczną konwergencję, dobrobyt społeczny i zatrudnienie nie zostały przeprowadzone w żadnym z krajów zamierzających przyjąć wspólną walutę, a temat ten nie został podjęty w żadnej publikacji czy debacie.

W analizie potencjalnych zysków oraz negatywnych stron przystąpienia do EMU oraz przy określaniu najlepszego momentu na akcesję poszczególnych krajów, należy podkreślić, że nowych państw członkowskich nie można traktować jako jednolitej grupy.

Po pierwsze, istnieją fundamentalne różnice w systemach walutowych pomiędzy tymi państwami. Dla Krajów Bałtyckich, w których funkcjonują rady walutowe (*currency board* lub też sztywne kursy walutowe na Litwie) nieutrzymanie niezależnej polityki monetarnej oznacza, że może okazać się, że nie wystąpią konkretne zyski z długiego okresu transformacji. Z drugiej strony, dla krajów ze swobodnie zmiennym kursem walut (*floating currencies*) i indywidualną polityką monetarną kwestia ta jest dużo bardziej skomplikowana, a kluczowymi czynnikami ją określającymi są uwarunkowania narodowe oraz priorytety danego kraju.

Jednocześnie, kraje Europy Środkowej i Wschodniej wykazują ważne, wspólne dla nich wszystkie cechy, które odróżniają je od krajów należących już do strefy euro.

Z powyżej zarysowanego kontekstu wyłaniają się trzy wnioski:

1. Inny profil makroekonomiczny, wyrażający się wyraźnie niższym poziomem PKB, z większą dynamiką (np. blisko 10% nominalne współczynniki wzrostu, wysoki lecz nierówny wzrost produktywności), trwająca nieustannie transformacja i konwergencja (procesy nadrobienia zaległości).
2. Wyższy stopień ryzyka społecznego w postaci „deficytu dobrobytu” (*welfare deficit*) nawarstwionego w czasie transformacji z dramatycznymi napięciami na rynkach pracy (niski poziom zatrudnienia i/lub wysoki bezrobocie) oraz wzrost biedy i nierówności wymagające specjalnej uwagi, szczególnie, jeśli przyjąć Europejski Model Socjalny (European Social Model) za punkt odniesienia.
3. Zapóźnienie gospodarcze, niosące ze sobą wymóg większych inwestycji. Inwestycje publiczne w infrastrukturę, opiekę zdrowotną, edukację, badania i rozwój oraz ochronę środowiska są tym krajom niezwykle potrzebne, aby stymulować konwergencję w stosunku do bardziej rozwiniętych partnerów z UE, a także, by spełnić swoje zobowiązania wynikające z przyjęcia *acquis communautaire*.

Stąd stawiamy dwie tezy:

1. Z powodu ich różnego profilu makroekonomicznego i transformacyjnego charakteru, kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu nie są stosowne dla krajów członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej.
2. Z drugiej strony, ze względu na ich specyficzny charakter post-transformacyjnych, wyższy poziom ryzyka społecznego i zapóźnienia ekonomiczne, konieczne są wyższe inwestycje publiczne, wydatki na pomoc społeczną i wzrost zatrudnienia, w wyniku czego zastosowanie błędnych kryteriów monetarnych i fiskalnych doprowadzić może do powstania zbędnych ograniczeń, poprzez co pogorszą się perspektywy rozwojowe tych krajów. Taki scenariusz jest rozbieżny także z celami Strategii Lizbońskiej i zasadami Europejskiego Modelu Socjalnego.

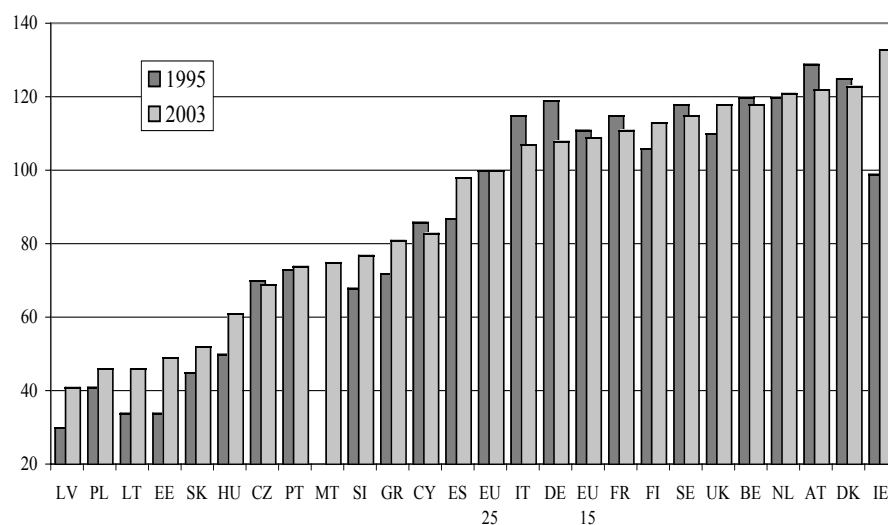
1 Ramy makroekonomiczne w nowych krajach członkowskich

Nowe państwa członkowskie z Europy Środkowej i Wschodniej mają ważne cechy wspólne, które odróżniają je od krajów należących obecnie do strefy euro. W tej części zaprezentujemy najbardziej uderzające różnice w zakresie rozwoju makroekonomicznego.

1.1 Dynamika gospodarcza a transformacja

Kraje Europy Środkowej i Wschodniej są wyraźnie biedniejsze niż ich zachodni partnerzy. Ich PKB per capita stanowi mniej więcej 50% średniej krajów UE-25, uwzględniając różnice w sile nabywczej pieniądza (bez tej korekty – czyli na poziomie parytetów kursów wymiany – byłoby to mniej niż ćwierć).

Wykres 1: PKB per capita 1995–2003 in PPS, EU-25=100

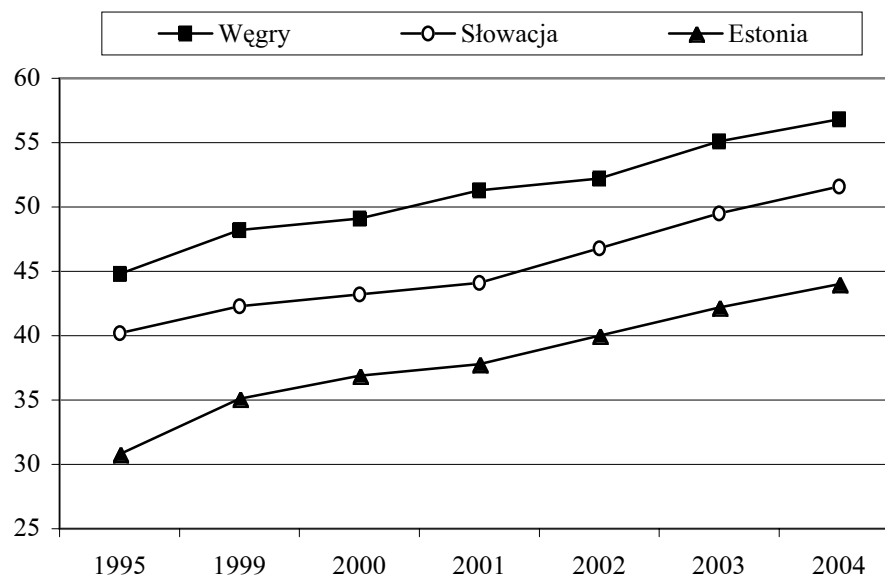


Źródło: ETUI/ETUC (2005) Benchmarking Working Europe, Bruksela.

Rzeczywista konwergencja, główny cel tych państw, zbliża się dużymi krokami. Wykres 2 pokazuje to szczegółowo w odniesieniu do trzech krajów. W okresie 1995-2004 PKB wzrósł tu znacząco w porównaniu do krajów UE-15 (PPP²), z 30,8% do 44% w Estonii, z 40,2% do 51,4% na Słowacji, a z 44,8% na 56,8% na Węgrzech.

2. PPP – (ang. purchasing power parity) parytet siły nabywczej pieniądza. Ponieważ skrót angielskiego terminu przyjęł się w literaturze naukowej, pozostaje on w niniejszym artykule w formie oryginalnej (przyp. tłum.).

Wykres 2: PKB/capita jako % w średniej EU-15 na poziomie PPP, 1995–2004



Źródło: L. Podkaminer et al. WIIW Research Reports 303, 2004.

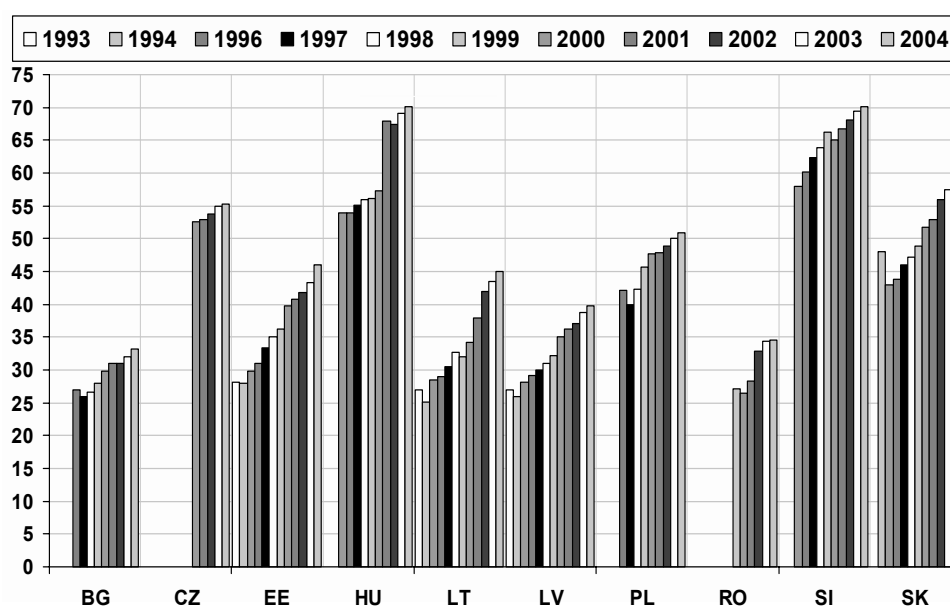
Drugą ważną cechą jest większy dynamizm oraz ich „transformacyjny charakter”. Gospodarki narodowe w okresie transformacji charakteryzują się dynamicznym wzrostem wraz z wyjątkowo wysoką, lecz nierówną produktywnością. Ich „transformacyjny charakter” wyraża się także w postaci zaburzeń (różna struktura cen i kosztów) będących spadkiem po wcześniejszym modelu gospodarczym oraz dysproporcji (stosunek płac do produktywności) związanych z burzliwym okresem transformacji. Niezbędna restrukturyzacja konieczna dla ich reintegracji w światowe struktury ekonomiczne oraz przejście do modelu gospodarki rynkowej pozostaje w tych krajach wciąż nieukończonym procesem (duże i nieefektywne sektory rolnictwa w niektórych z nich, jak również nierozwiązane problemy przemysłu stalowego, węglowego i wydobywczego). Te czynniki wywierają niezaprzeczalny wpływ na przyszły rozwój.

Realny wzrost PKB w nowych państwach członkowskich kształtuje się średnio na poziomie 5%, czyli dwukrotnie wyższym niż w grupie państw UE-15 wykazującej w większości przypadków nominalny wzrost na poziomie 10%.

W zakresie wzrostu produktywności kraje te wykazały również imponujące systematyczne sukcesy w nadrobieniu zaległości w stosunku do średniej UE-15. Wykres 3 przedstawia średnią produktywność na PPP (w zakresie współczynników wymiany nadrobienie jest jeszcze bardziej spektaku-

larne, mimo że wartości wskaźników są tu niższe). Kolejną cechą gospodarek transformujących (nadrabiających zaległości) jest fakt, że rozwój produktywności jest nierówny w różnych sektorach. Dynamika produktywności przemysłowej i ogólnie w tych sektorach gospodarki, które związane są z wymianą handlową, jest znacznie wyższa niż w sektorach niehandlowych. To zjawisko będzie miało decydujący wpływ na przyszły rozwój tych krajów (zob. rozdział 2.2).

Wykres 3: Produktywność pracy wyrażona w produktach na pracownika w parytecie siły nabywczej pieniądza (PPP), % średniej dla UE-15

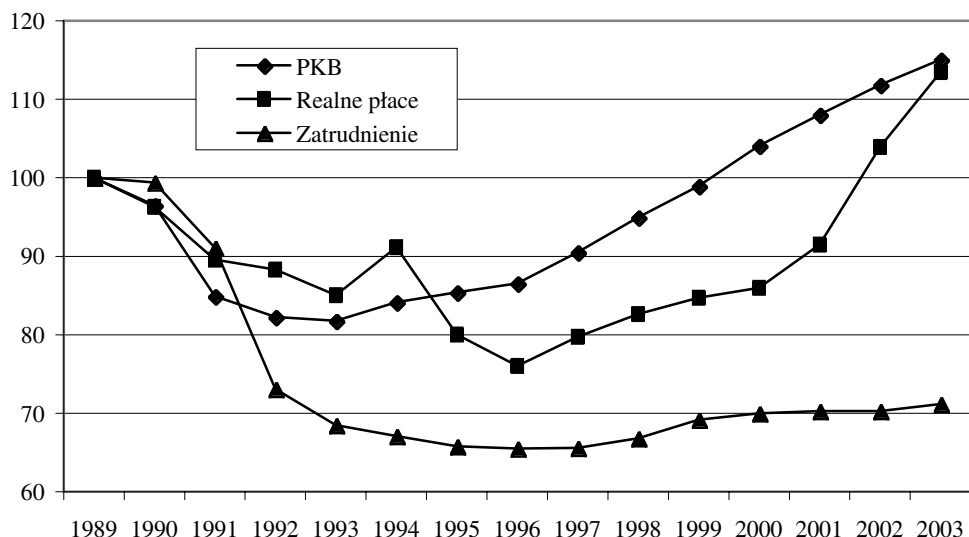


Źródło: na podstawie Eurostat (dane zaczerpnięte z rozdziału o Estonii).

Ten „transformacyjny charakter” wspomnianych krajów przejawia się także w innych formach. Jeśli spojrzymy na wybrane elementy charakterystyki ich rozwoju w minionej dekadzie, zauważymy burzliwe procesy, które zaprezentować można na przykładzie Węgier. Wykres 4 nie przedstawia bynajmniej zrównoważonego procesu rozwoju. Najbardziej uderzający jest tu fakt, że tendencja wzrostowa PKB kontrastuje z rozwojem poziomu zatrudnienia (jest to powszechna cecha wszystkich krajów Europy Środkowej i Wschodniej, nazywana „wzrostem bez zatrudnienia”³). Rozwój płac nie dotrzymał kroku rozwojowi produktywności prowadząc do korekt w ostatnim okresie. Te przypadki nierównowagi będą w przyszłości najprawdopodobniej skutkować dalszymi korektami, co z kolei wymagać będzie określonej makroekonomicznej elastyczności.

3. W oryginale termin: „jobless growth”.

Wykres 4: Węgry: PKB, realne płace i zatrudnienie, 1989 – 2003
(1989 = 100)



Źródło: Benchmarking Working Europe (ETUI 2005).

Struktura cen i kosztów w nowych krajach członkowskich jest także odmienna niż w UE-15, co wyraża się poprzez znaczącą rozbieżność pomiędzy parytetami kursu walutowego i siły nabywczej.

Tabela 1. Względne poziomy cen całkowitej konsumpcji gospodarstw domowych, włączając VAT, 2002

EU-25	96
EU-15	100
Strefa euro	97
Czechy	53
Estonia	56
Cypr	83
Litwa	51
Łotwa	50
Węgry	55
Malta	72
Polska	57
Portugalia	74
Słowacja	44
Słowenia	73

Źródło: Eurostat (na podstawie rozdziału o Republice Czeskiej).

Decydujące znacznie ma tu również fakt, że poziomy płac i produktywności są znacznie niższe niż w krajach UE-15.

Tabela 2: Produktywność pracy i poziomy płac w Europie Środkowej i Wschodniej (CEE-8) w porównaniu z Austrią (2003)

	Produktywność pracy (PKB na pracownika; PPP)	Zarobki (PPP)
Czechy	64	43
Węgry	65	42
Polska	51	44
Słowacja	56	31
Słowenia	73	61
Estonia	45	37
Łotwa	42	29
Litwa	46	29
Austria	100	100

Uwagi: Austria = 100.

Źródło: L. Podkaminer i in. (2004), na podstawie raportu o Republice Czeskiej.

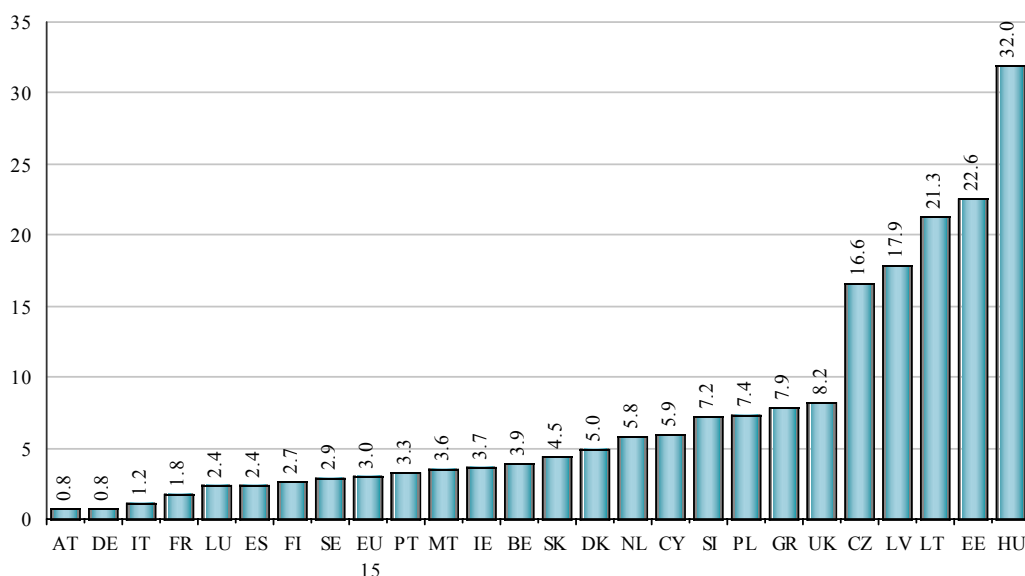
Tabela 2 jasno pokazuje, że rozbieżność płac pomiędzy nowymi państwami członkowskimi z Europy Środkowej i Wschodniej (CEE-8) i UE-15 (tutaj reprezentowanej przez Austrię) jest znacząco większa niż rozbieżność w produktywności. Oznacza to, że płace są niższe nie tylko w wartościach absolutnych, ale także nie przystają do stanu gospodarki (poziom produktywności). W niektórych krajach, takich jak Węgry, Słowacja i Czechy, ta rozbieżność płac i produktywności jest bardzo znaczna.

Wszystko to musi być widziane w kontekście niedawnych dynamicznych wzrostów płac. Jak pokazuje wykres 5. realny wzrost płac w większości nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej w latach 2002 – 2003 znacząco przewyższył wzrost płac w krajach należących do strefy euro. W niektórych krajach, takich jak Czechy, państwa bałtyckie oraz szczególnie na Węgrzech było to postrzegane jako niezrównoważony wzrost⁴.

4. Nadmierne wzrosty płac (ponad poziom wzrostu produktywności) były krytkowane przez analityków ekonomicznych, instytucje Europejskie i inwestorów międzynarodowych. Proces ten był widoczny nie tylko jako zagrażający konkurencyjności, ale także jako generujący inflację i w ten sposób zagrażający stabilności ekonomiczną i konwergencję (integrację) monetarną. Z drugiej strony jednak nie wywarło to żadnego wpływu na eksport.

Może to być jednakże widziane także jako adaptacja bazująca na wcześniej zakumulowanych rezerwach produkcyjnych. Jak widzieliśmy, poziom płac jest wciąż daleko poniżej poziomu produktywności. W kwestii tej jest wciąż dużo do zrobienia, chociaż kryteria z Maastricht rzucają obecnie cień wątpliwości na możliwość przeprowadzenia dalszych korekt⁵.

Wykres 5: Wzrost płac realnych 2001–2003 (2000=100)

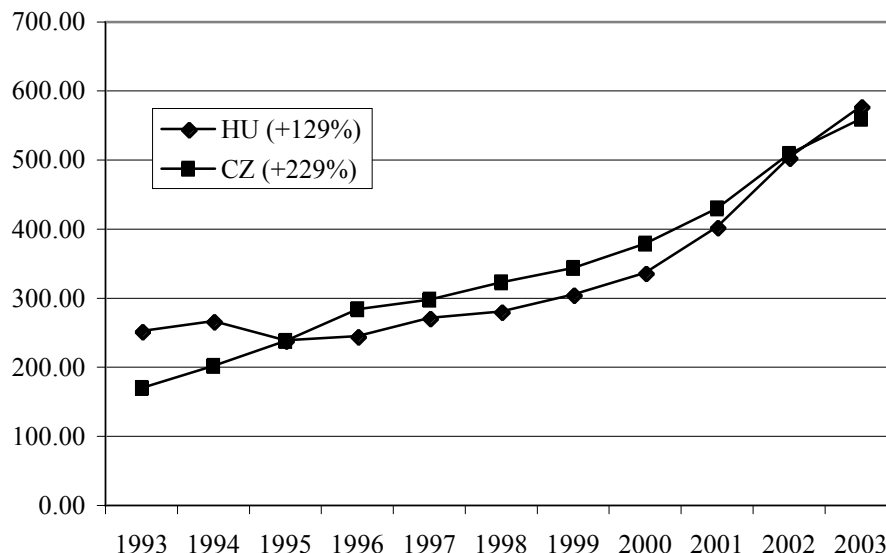


Źródło: ETUI/ETUC (2005) Benchmarking Working Europe, Bruksela.

Wykres 6 na przykładach Czech i Węgier pokazuje także, jak płace (wyrażone w euro) wzrosły w przeciągu ostatniej dekady. (W tym miejscu można wskazać, że 32-dwu procentowy realny wzrost zanotowany przez Węgry na wykresie 5. dla lat 2000 – 2003 wyrażony w euro oznacza wzrost o 60%!).

5. Przede wszystkim dlatego, gdyż cel inflacyjny zostałby zagrożony przez tego typu „korekty”.

Wykres 6: Rozwój dynamiki wynagrodzeń w Czechach i na Węgrzech w Euro (średnie płace)



Źródło: WIIW database 2003, ETUI 2004.

Wykres 6 przedstawia także skutki aprecjacji walut krajów Europy Środkowej i Wschodniej w stosunku do euro. Taka adaptacja (kombinacja wysokiego wzrostu realnych wynagrodzeń i aprecjacja waluty) również nie będzie możliwa w reżimie kryteriów Paktu Stabilizacji i Wzrostu.

W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze jednym ważnym czynniku. Przypadek Węgier z tamtejszą „korektą płac” dostarcza nam ważnej lekcji. Pomimo, że nie spowodował on pogorszenia stanu gospodarki (szczególnie poziomu eksportu i inwestycji zagranicznych), wywołał jednak regres na płaszczyźnie monetarnej i fiskalnej konwergencji, poprzez co Węgry znalazły się na końcu kolejki krajów zamierzających przystąpić do Europejskiej Unii Monetarnej (European Monetary Union, EMU). Co jednakże interesujące, proces ten wyzwolił ważne przemiany jakościowe w strukturze gospodarki i spowodował wzrost inwestycji zagranicznych, które przesunęły się w kierunku przedsięwzięć o wyższej wartości dodanej i niższych nakładach pracy.

Istnieje szeroki konsensus co do tego, że „profil nisko-płacowy” (*low wage profile*) nie opisuje przyszłości tych krajów. Wyrwanie się z tego „profilu nisko-płacowego” przy jednoczesnym uniknięciu zagrożenia zdolności akcesyjnej do EMU, albo, już w ramach członkostwa w EMU, przy uniknięciu niebezpieczeństwa zamknięcia sobie drogi do przejścia na wyższy poziom tego członkostwa, będzie ważnym wyzwaniem.

Zaprezentowane wykresy i tabele przedstawiają burzliwe procesy ekonomiczne oraz niezrównoważony charakter transformacji i gospodarek nadrabiających zapóźnienia. Konkluzją niech będzie teza, że dalsze korekty dopiero się pojawią i wymagać będą makroekonomicznej elastyczności.

1.2 Efekt Balassy-Samuelsona

Wiele z cech charakterystycznych transformujących gospodarek przedstawia efekt Balassy-Samuelsona.

Efekt Balassy-Samuelsona (Balassy 1964; Samuelson 1964) można uważać za kluczowy w określaniu odpowiedniej polityki kursów walutowych w okresie przedakcesyjnym dla krajów aplikujących do Europejskiej Unii Monetarnej.

W rozwijających się gospodarkach nadrabiających różnice w poziomie dochodu w stosunku do krajów gospodarczo rozwiniętych, produktywność w sektorach związanych z dobrami handlowymi będzie wykazywać tendencję do szybszego wzrostu niż w sektorach dóbr niehandlowych/niezbywalnych (United Nations 2001, 1). Ponieważ wzrosty płac są raczej mniej więcej takie same we wszystkich sektorach, względnie szybszy wzrost produktywności w sektorze dóbr zbywalnych w krajach akcesyjnych przełoży się na wyższą stopę inflacji, jeżeli kursy walut pozostaną na tym samym poziomie (Buiter i Grafe 2002).

Efekt Balassy-Samuelsona występuje z powodu różnic we wzroście produktywności, które w krajach nadrabiających zaległości (Szapári 2004) prowadzą do aprecjacji realnych kursów wymiany przy zachowaniu równowagi rynkowej.

Wyniki symulacji pokazują, że efekt ten mógłby być różny w poszczególnych krajach (Egert 2002). Rezultaty badań wskazują, że w Czechach, Słowacji i Słowenii wpływy wzrostu produktywności na różnice inflacyjne w stosunku do Niemiec wynosiły od 0,9% do 1,3%. W Polsce i na Węgrzech skutki efektu Balassy-Samuelsona są większe niż w innych krajach i przyjmują wartości od 2,6% do 3,5% na Węgrzech i od 1,5% do ok. 3,3% w Polsce. Doyle i inni autorzy szacują wielkość efektu Balassy-Samuelsona na średnio od 1% do 3% rocznie (Doyle et al. 2001, 10).

Na przestrzeni kilku ostatnich lat wszystkie waluty krajów Europy Środkowej i Wschodniej doświadczyły silnej realnej aprecjacji w stosunku do euro.

Efekt Balassy-Samuelsona oznacza średnio, że w przypadku sztywnych kursów walutowych inflacja będzie większa o 1% do 3% w porównaniu do

średniej Unii Europejskiej. Innymi słowy, poziom równowagi inflacyjnej w nowych państwach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej leży o 1 do 3 punktów procentowych wyżej niż w UE-15 (de Grauwe 2004).

György Surányi, były prezydent Węgierskiego Banku Narodowego, następująco podsumowuje sprzeczne wpływy kryteriów Paktu Stabilizacji i Wzrostu w ostatniej publikacji: „Ponieważ potencjalne wskaźniki wzrostu nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej są wyższe, produktywność także wzrasta w szybszym tempie, dlatego ich waluty będą realnie zyskiwać na wartości. W tych okolicznościach nie ma możliwości spełnienia kryterium stabilności kursu walutowego i kryterium inflacyjnego jednocześnie” (Surányi 2005).

1.3 Konsekwencje: bardziej rygorystyczne kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej niż dla obecnych członków Europejskiej Unii Monetarnej

Nominalne stopy wzrostu w nowych państwach członkowskich wahają się pomiędzy 7% i 11%, co jest rezultatem realnych stóp wzrostu na poziomie 4-5% i wskaźnika cen konsumenckich kształtujących się na poziomie o 2-4 punkty procentowe wyższym niż w strefie euro. Zakładając, że zrównoważona sytuacja oparta jest na stosunku PKB/dług nie przekraczającym 60%, maksymalny deficyt fiskalny, jaki można zaakceptować to 4-5% rocznie dla państw Europy Środkowej i Wschodniej. Dlatego też, nominalne kryterium stosowane wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej kandydujących do Europejskiej Unii Monetarnej musi być bardziej rygorystyczne (Surányi 2005).

Te same nominalne kryteria wynikające z Paktu Stabilizacji i Wzrostu, gdy stosuje się je do nowych krajów członkowskich UE z Europy Środkowej i Wschodniej mają znacznie ostrzejszy skutek i są mniej stosowne, niż gdy przykłada się je do obecnych członków strefy euro. Jest tak bezsprzecznie w przypadku kryterium inflacyjnego i fiskalnego (jest także powszechnie wiadome, że większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej posiada dług publiczny na poziomie wyraźnie poniżej 60%-owego progu).

Wspominaliśmy już także, że transformacyjny charakter i odziedziczone „dysproporcje” (np. poziomy cen, kosztów i płac) w tych krajach wymagają korekcyjnych działań adaptacyjnych. Tych natomiast nie da się wprowadzić tkwiąc w „kaftanie” z Maastricht.

W wyniku tego stosowanie kryteriów Paktu Stabilizacji i Wzrostu w ten sam nominalny sposób hamuje potencjał rozwojowy, wzrost zatrudnienia i realną konwergencję.

2 Wyzwania związane z dobrobytem a potrzeby inwestycyjne

Kraje Europy Środkowej i Wschodniej należące do Unii Europejskiej są inne także dlatego, gdyż charakteryzują się wyższym ryzykiem socjalnym i pilną potrzebą inwestycji publicznych (infrastruktura, edukacja, zatrudnienie, badania i rozwój).

Jako gospodarki przechodzące proces transformacji, które w przeciągu ostatniej dekady skutecznie poradziły sobie z fundamentalnymi zmianami strukturalnymi, wiele z nich boryka się z poważnymi wyzwaniami w sferze socjalnej i poziomu życia, których zakres różni się pomiędzy poszczególnymi państwami w tej grupie. Nawet Bank Światowy w jednym ze swoich raportów ostrzega przed zagrożeniem dla poziomu dobrobytu wynikającym z akcesji do strefy euro, wskazując na bezrobocie, biedę i wysokie, rosnące różnice pomiędzy regionami (World Bank 2004). Jest powszechnie wiadomym, że wskaźniki zatrudnienia są w tych państwach charakterystycznie niskie, z wyjątkiem Słowenii i Czech, co w niektórych krajach dodatkowo pogarsza trudną sytuację określaną przez wysoki poziom bezrobocia (szczególnie Polska i Słowacja), biedę i wykluczenie społeczne. Wydatki na edukację i opiekę zdrowotną zmniejszyły się w ciągu ostatniej dekady, a koncepcje polityki dotyczące rynku pracy cierpią chroniczne ograniczenia budżetowe.

András Inotai, ekonomista węgierski, określił tę sytuację jako konwersję początkowego „deficytu modernizacyjnego” w „deficyt socjalny” (Inotai 1999). Analogia ta odnosi się do faktu, że obok bezpośrednich inwestycji zagranicznych drugim źródłem strukturalnych zmian i modernizacji w tych krajach w ostatnim dziesięcioleciu były cięcia w sferze zabezpieczeń społecznych. Ponadto miało miejsce pewne fundamentalne przekierowanie dochodu z populacji do sfery biznesowej. To wyjaśnia także, dlaczego w decydujących fazach restrukturyzacji wzrost płac w znaczącym stopniu nie nadążał za wzrostem produktywności (np. Węgry w połowie lat 1990-tych, Słowacja w latach 2000–2003).

Jeśli spojrzymy na zagadnienia i cele zatrudnienia, co omawiają także raporty krajowe zawarte w tej publikacji, w Narodowych Planach Działań dla Zatrudnienia (National Action Plans for Employment, NAPE) w większości tych krajów sformułowano ambitne cele poprawy sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem wskaźników zatrudnienia, bezrobocia wśród młodzieży, długotrwałego bezrobocia i grup szczególnego ryzyka⁶.

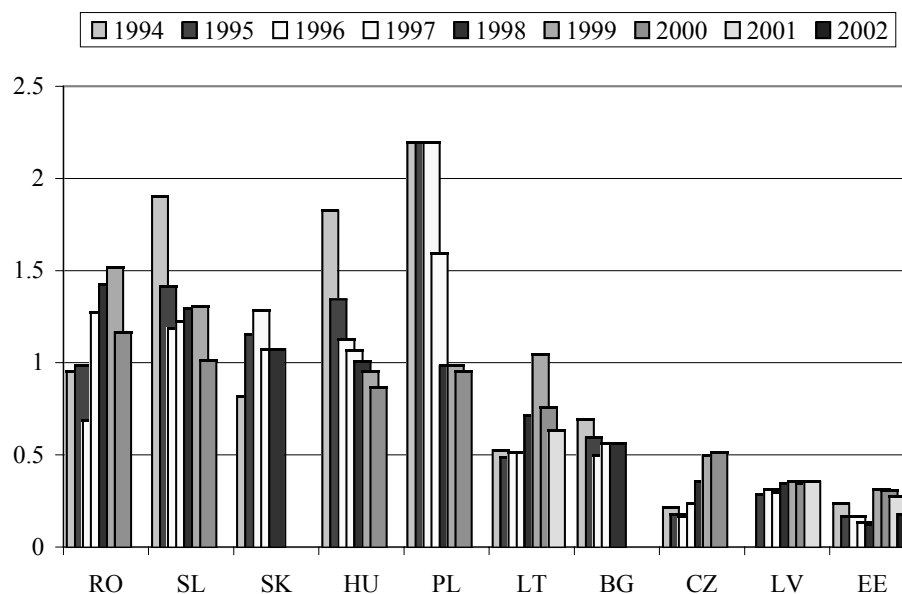
6. Dla dalszych informacji na temat NAPE w poszczególnych krajach zobacz odpowiednie rozdziały o państwach w niniejszej publikacji.

Wykres 7 pokazuje, że wydatki w ramach polityki na rzecz rynków pracy są bardzo niskie, a w niektórych przypadkach zmniejszają się. Warto dodać, że wydatki na aktywne środki przedstawiają niewielki, a w większości przypadków zmniejszający się udział w ogólnej puli przeznaczony na ten cel (więcej na ten temat w Galgoczi, Lafoucriere i Magnusson 2004).

Regulacje NAPE dotyczące rozbudowywania aktywnych środków w ramach polityk dla rynków pracy były często spychane na drugi plan z powodu ograniczonych budżetów niewystarczających by pokryć choćby środki pasywne.

Warto zastanowić się, jak ambitne cele w ramach NAPE nowych państw członkowskich przystają do ich planów monetarnej i fiskalnej konwergencji w fazie poprzedzającej akcesję do euro.

Wykres 7: Wydatki na politykę pracy



Źródło: Raport podsumowujący autorstwa Raula Eamets'a, oparty o dane Eurostat z 2003 r.

Keune i Rhodes (Keune i Rhodes 2005) zbadali kraje kandydackie do Europejskiej Unii Monetarnej na dwóch płaszczyznach: (i) naciski na wydatki publiczne oraz (ii) napięcia socjalne (*welfare stress*). Wskaźnik ryzyka społecznego został skonstruowany z trzech komponentów: bezrobocie, ryzyko biedy oraz stosunek ludzi pobierających emerytury będących na utrzymaniu społeczeństwa. Poprzez jednoczesne zastosowanie tych trzech

czynników zidentyfikowali oni różne poziomy ryzyka społecznego wśród kandydatów do EMU, a także ocenili wyzwania natury społecznej, przed jakimi kraje te stoją w procesie przygotowań do przyjęcia euro.

Słowenia osiąga najlepsze wyniki wśród grupy państw z Europy Środkowej i Wschodniej, wykazując niskie napięcia socjalne (*welfare stress*), wysokie wydatki na cele społeczne i stosunkowo niski dług.

Republika Czeska przy swoich niedociągnięciach w zakresie niskiego-umiarkowanego długu i wysokiego deficytu wykazuje niski poziom wydatków na cele socjalne, wysoki poziom zatrudnienia i niski wskaźnik napięć socjalnych.

Te dwa kraje nie borykają się z poważnymi problemami socjalnego dobrobytu w trakcie procesu przyjmowania euro.

Państwa Bałtyckie charakteryzują się średnim poziomem zatrudnienia, niskimi deficytami i niskimi wydatkami na cele społeczne, ale wysokim poziomem napięć społecznych. Nie muszą martwić się o dalsze pogorszenie ich poziomu dobrobytu, które mogłoby wynikać z akcesji do strefy euro w szybkim trybie, niemniej będą musiały zająć się swoimi problemami socjalnymi i związanymi z poziomem życia już w ramach EMU.

Węgry są w umiarkowanej sytuacji, z wysokim zadłużeniem, wysokim poziomem deficytu i średnio wysokimi wydatkami na cele społeczne. Uwzględniając stosunkowo niski poziom napięć społecznych, jest mało prawdopodobne by Europejska Unia Monetarna – nawet będąc czynnikiem ograniczającym -zagroziła sytuacji społecznej w tym kraju.

Słowację i Polskę można widzieć jako kraje ryzyka, w których ograniczenia na wydatki publiczne nałożone przez EMU mogą doprowadzić do silnych napięć społecznych. Przy ich niskim zatrudnieniu i wysokim bezrobociu, jak również wysokim poziomie poziomie konfliktów socjalnych, kraje te borykają się z podstawowymi wyzwaniami społecznymi i z trudnymi wyborami odpowiednich strategii politycznych w ciągu procesu akcesji do Europejskiej Unii Monetarnej.

Z drugiej strony, publiczne wydatki na edukację, opiekę zdrowotną, badania i rozwój, infrastrukturę i ochronę środowiska mają pierwszorzędne znaczenie dla przyszłego rozwoju wszystkich tych krajów. Co więcej, podstawowe inwestycje (np. w infrastrukturę i środowisko) są obowiązkowe w reżimie *acquis communautaire*. Należy stwierdzić, że nawet, jeśli transfery finansowe z unijnych funduszy regionalnego i spójności pomogą w osiągnięciu tych celów, skutek netto dla ich sytuacji fiskalnej będzie tak czy inaczej negatywny. Podczas gdy narodowe składki (warunek wstępny otrzymania transferów z Unii Europejskiej) są płacone z budżetów centralnych

subsydia kierowane są bezpośrednio do gospodarki (np. do producentów rolniczych) lub przekształcane w inwestycje.

Takie inwestycje są pilnie potrzebne, jeśli kraje te mają rozwinąć się porzucając status państw – „słabo opłacanych podwykonawców” i przejść na poziom „społeczeństw bazujących na wiedzy”. Paradoksalnie bieżący rozwój w niektórych nowych państwach członkowskich zmierzający do przekształcenia statusu „taniego podwykonawcy” i wzmocnienia profilu społeczeństwa informacyjnego może zostać poddany poważnym ograniczeniom, jeśli kryteria Paktu Stabilności i Wzrostu interpretowane będą rygorystycznie i w perspektywie krótkookresowej.

3 Różne strategie polityki monetarnej

Tezą wyjściową jest twierdzenie, że otwarte gospodarki ze ścisłymi powiązaniami gospodarczymi z UE będą czerpały korzyści ze sztywnych kursów walutowych i wynikającego z tego obniżenia kosztów transakcyjnych handlu międzynarodowym. Dzięki wyeliminowaniu kosztów związanych z ryzykiem kursowym oczekuje się wzrostu dobrobytu jako wyniku poprawionego podziału pracy w powiększonej sferze euro. Frankel i Rose (2002) zasugerowali, że zalety członkostwa w unii monetarnej są bardzo znaczące – potrojenie wymiany handlowej z innymi członkami unii walutowej, dzięki któremu nastąpi przyspieszenie realnego wzrostu oraz zyski w zakresie dobrobytu. Eksperti Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) wskazują także na efekt kreacji handlu spowodowany przez unię walutową, a dostarczający zysków także w zakresie zagranicznych inwestycji bezpośrednich.

3.1 Teoria „optymalnej unii walutowej”

Przystąpienie do Europejskiej Unii Monetarnej krajów Europy Środkowej i Wschodniej było i jest szeroko dyskutowane w ramach teorii optymalnego obszaru walutowego (OCA, *optimal currency area*) sformułowanej przez Mundell'a (1961) i McKinnon'a (1963). Głównymi kryteriami stosowanymi do oceny są w tym modelu otwartość oraz wstrząsy asymetryczne (*assymetric shocks*). W ramach modelu OCA kraje rozważające akces do unii monetarnej będą musiały zestawić potencjalne zyski dla handlu międzynarodowego wynikające ze stabilności kursów walutowych z kosztami rezygnacji z niezależności w polityce monetarnej.

Handel krajów akcesyjnych z Europy Środkowej i Wschodniej z krajami UE-15 wyrażony jako odsetek PKB jest mniej więcej tak wysoki jak w przypadku obecnych członków EMU po ponad czterech latach członkostwa w unii monetarnej. Eksport do krajów UE wyrażony jako odsetek PKB wynosi średnio 28,7% dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej wobec 26,8% dla krajów członkowskich EMU (2001). Integracja ekonomiczna z UE jest dużo bardziej intensywna w przypadku krajów Europy Środkowej i Wschodniej niż w przypadku krajów członkowskich UE pozostających poza EMU – Danii, Szwecji oraz Zjednoczonego Królestwa (średnio 16,5%) – które bez żadnych wątpliwości spełniają kryteria aplikacyjne wymagane dla przystąpienia do unii walutowej (De Grauwe i Schnabl 2004).

Do innych ważnych aspektów należy synchronizacja cykli ekonomicznych, zdolność reakcji na wstrząsy asymetryczne, elastyczność cenowa

i płacowa oraz międzynarodowa mobilność pracowników. Niektórych z tych kryteriów nie spełniają nawet obecni członkowie strefy euro. W przyszłości, uwzględniając możliwość rozbieżności w rozwoju może spowodować to wysokie koszty utrzymania unii monetarnej.

Zważywszy, że struktury ekonomiczne i cykle gospodarcze w centralnej i wschodniej Europie wyraźnie różnią się od tych występujących w UE-15, w połączeniu z założeniem, iż mobilność pracowników i elastyczność płac są ograniczone, kraje CEE najprawdopodobniej nie kwalifikują się do akcesji do EMU, przynajmniej, jeśli zastosować kryteria optymalnego obszaru walutowego (OCA). De Grauwe dodaje także: „niemniej, przystąpienie do EMU wydaje się być kuszące, gdyż większość krajów CEE wyraziło już zdecydowanie swe intencje możliwie najszybszego akcesu do EMU” (De Grauwe i Schnabl 2004).

3.2 Systemy kursów walutowych w nowych państwach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej

Wybór reżimu monetarnego oraz polityki kursów walutowych okazał się być decydujący dla krajów przechodzących transformację jako gospodarek małych i otwartych (za wyjątkiem Polski) uzależnionych od zewnętrznych procesów rozwojowych. Zmiany systemów kursów walutowych w Europie Środkowej i Wschodniej zostały zebrane w tabeli 3.

Estonia, Litwa i Bułgaria, poprzez system rad walutowych oraz Łotwa poprzez tradycyjną koncepcję sztywnych kursów walutowych utrzymały stały kurs walutowy w odniesieniu do waluty parytetowej⁷ – do euro, podczas gdy w tym samym czasie inne kraje albo pozostały przy zmiennych kursach albo skierowały się ku bardziej elastycznym systemom, jak np. na Słowacji czy w Polsce.

7. *(Single) anchor currency* (ang.) – waluta wobec której ustala się parytet wymiany innych walut w systemie sztywnych kursów walutowych (przyp. tłum.)

Tabela 3: Ewolucja systemów kursów walutowych w nowych państwach członkowskich.

	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Bułgaria	8	8	8	2	2	2	2	2	2	2
Estonia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
Litwa	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
Łotwa	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
Malta	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
Węgry	7	5	5	5	5	5	5	4	4	4
Cypr	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
Czechy	3	3	6	7	7	7	7	7	7	7
Polska	5	6	6	6	6	6	7	7	7	7
Rumunia	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
Słowenia	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
Słowacja	3	3	6	6	8	8	8	8	8	8

Uwagi: 1 – dolaryzacja/euroizacja, 2 – system rady walutowej, 3 – tradycyjne sztywne kursy, 4 – horyzontalne pasmo wahań +/- 15%, 5 – system sztywnych kursów z okresową (częstą) korektą parytetu (*crawling pegs*), 6 – wariant systemu *crawling peg* z dopuszczalnym pasmem wahań kursu walutowego (*crawling bands*), 7 – administrowany (ustalany odgórnie) kurs płynny (z dopuszczalnym pasmem wahań), 8 – niezależny (swobodny) kurs płynny

Źródło: DG ECFIN, Banki Narodowe (Raul Eamets)

Doświadczenie pokazuje, że systemy rad walutowych były bardzo skuteczne w zakresie krótkookresowej walki z inflacją (szczególnie powyżej 10% granicy), aczkolwiek różnic w tempie wzrostu nie można jednoznacznie przypisać poszczególnym systemom walutowym. Jak stwierdza Raul Eamets w rozdziale nt. Estonii sukces modelu opartego o komisję walutową polega w znaczącym stopniu na utrzymaniu dyscypliny fiskalnej, która zachowana była we wszystkich Państwach Bałtyckich. Mówiąc o systemach komisji walutowych należy wspomnieć także o drugim zasadniczym elemencie, a mianowicie o wyborze prawidłowego kursu walutowego w momencie wejścia (z niedowartościowaną walutą), co uwzględniający różnice w poziomie inflacji pozostawia wystarczającą przestrzeń na utrzymanie konkurencyjności w przyszłości. System komisji walutowych w połączeniu z dyscypliną finansową dopomógł w przywróceniu wiarygodności i zapewnieniu ochrony od spekulacji walutowej.

Tabela 4: Konwergencja fiskalna i monetarna, planowane przystąpienie do Europejskiej Unii Monetarniej

Kraj	Inflacja			Równowaga budżetowa**			Dług państwowy			Akces do EMU
	2004	2004	2005	2003	2004	2005*	2003	2004	2005*	
	średnia	Grudzień	średnia							
Słowenia	3.6	3.3	2.9	-2.0	-2.3	-2.2	29.5	30.9	30.8	2007
Estonia	3.0	4.8	2.6	3.1	0.5	0.2	5.3	4.8	4.4	2006
Litwa	1.1	2.8	2.8	-1.9	-2.6	-2.5	21.6	21.2	21.7	2007
Łotwa	6.2	7.4	3.4	-1.5	-2.0	-2.8	14.4	14.6	15.4	2008
Cypr	1.9	3.9	2.1	-6.4	-5.2	-2.9	70.9	74.9	71.4	2007
Malta	2.7	1.9	2.7	-9.6	-5.2	-3.7	70.4	73.2	72.0	2008
Słowacja	7.4	5.8	4.0	-3.7	-3.8	-3.8	42.6	43.0	44.2	2009
Polska	3.6	4.4	3.2	-3.9	-5.4	-4.1	45.4	45.9	47.6	2010
Czechy	2.6	2.5	2.8	-12.8	-5.2	-4.7	37.8	38.6	39.4	2010
Węgry	6.8	3.6	3.3	-6.2	-5.5	-5.2	59.1	59.9	59.5	2010

Uwagi: * prognoza, ** bez prywatnych funduszy emerytalnych (odmiennie niż w przypadku Polski i Węgier gdzie jest ok. 1 punkt % mniej)

Źródło: Narodowe Banki Centralne, ECB, prognozy oparte na źródłach krajowych, KE i ECOSOC (2005).

Okres systemu Parytetów Kursów Centralnych Walut (ERM II)

Jak wskazywali niektórzy eksperci z okresem, w którym obowiązywały Parytety Kursów Centralnych Walut (Exchange – Rate Mechanism – ERM II) związane są specyficzne zagrożenia. Charles Wypłosz argumentował w *Financial Times* (Wypłosz 2003), że kraje kandydujące do EMU są w ramach systemu ERM II szczególnie narażone na ataki spekulacyjne, a w konsekwencji na ich destabilizujące skutki. Uważa on, że system ERM II nie przedstawia odpowiedniej struktury dla wytworzenia fiskalnej i monetarnej konwergencji w krajach CEE. Dwuletni okres przechodni wydaje się pozbawiony solidnego uzasadnienia. Analizując zmienność kursów walutowych na przestrzeni ostatnich pięciu lat nie stwierdza się wahań przekraczających 15-procentowe pasmo.

4 Zyski i zagrożenia akcesji do strefy EURO

4.1 Główny nurt w dyskusji (*mainstream approach*)

Ekonomiści należący do głównego nurtu, włączając w to IMF, większość ekspertów, instytucje finansowe oraz większość decydentów politycznych w poszczególnych krajach widzą pozytywne i negatywne aspekty członkostwa w EMU raczej w kategoriach czysto technicznych (European Policy Centre 2004; IMF 2004).

Widziane z perspektywy EMU, generalnie:

Czynniki pozytywne

- Niewielki rozmiar nowych państw członkowskich w porównaniu do strefy euro (5-6%) w kategoriach PKB powinien sprzyjać rozszerzeniu
- Większość z nowych państw członkowskich UE może poszczycić się solidną ogólną kondycją w zakresie stabilności i nominalnych kryteriów konwergencji ekonomicznej
- Proces nadrobienia zaległości, czyli faktyczna konwergencja jest dalece zaawansowany

Czynniki negatywne

- W niektórych z nowych państw członkowskich należy zintensyfikować wysiłki w zakresie wypełniania kryteriów konwergencji z Maastricht, szczególnie w zmniejszaniu deficytu i długu publicznego (co prowadzi może do określonych trudności natury politycznej w niektórych państwach)
- Niektóre z tych krajów wciąż borykają się z bardzo wysokim poziomem bezrobocia
- Olbrzymie deficyty na rachunku bieżącym są często ciemną stroną wysokiego poziomu zagranicznych inwestycji bezpośrednich szczególnie w Krajach Bałtyckich, na Węgrzech oraz w Czechach

Patrząc zaś z perspektywy krajów kandydackich do EMU najczęściej podnoszone są następujące argumenty:

Pozytywne skutki

Oczekuje się, że akcesja do EMU wpłynie na podniesienie wskaźników

wzrostu wydatnie przyspieszając faktyczną konwergencję PKB do poziomu średniej UE. Zgodnie z szacunkami spodziewać się można tymczasowego podniesienia wskaźników wzrostu o wartości pomiędzy 0,3 a 0,8 punktów procentowych, po których w następnych kilku latach nastąpi przyrost o 0,2 do 0,4 punktów procentowych (European Policy Centre 2004). Według IMF (IMF 2004) „długookresowo przyjęcie euro mogłoby podnieść PKB o dodatkowe 20-25% w większości krajów środkowoeuropejskich”. Byłoby to skutkiem następujących czynników:

- niższe stopy procentowe powodują wyższy poziom inwestycji, któremu towarzyszą niższe koszty obsługi długu publicznego,
- wyeliminowanie ryzyka kursowego i niższe koszty transakcji w handlu zagranicznym (Oblath 2003),
- lepszy klimat dla zagranicznych inwestycji bezpośrednich dzięki zwiększonej wiarygodności,
- potencjalny impuls dla reform strukturalnych zapewniony przez dyscyplinujący wpływ uczestnictwa w systemie ERM II na polityki narodowe,
- podwyższona stabilność makroekonomiczna i postępująca konwergencja cykli gospodarczych,
- dzięki uczestnictwu w EMU możliwość wywierania stosunkowo większego wpływu na politykę monetarną ECB niżby wskazywało na to względne znaczenie ekonomiczne tychże krajów.

4.2 Nurt krytyczny w dyskusji

Na podstawie raportów krajowych zamieszczonych w niniejszej publikacji oraz rozważań makroekonomicznych o gospodarkach w transformacji, na pierwszy plan wysunąć można następujące argumenty.

Jak już wcześniej wspomniano różna charakterystyka makroekonomiczna nowych państw członkowskich w porównaniu z UE-15 każe kwestionować jakiegokolwiek rygorystyczne zastosowanie do nich kryteriów SGP. Jak dobrze wiadomo kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu w swej obecnej formie poddane zostały gwałtownej krytyce w ramach EMU, a kondycja niektórych państw EMU, w szczególności Niemiec i Francji, w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii i państw skandynawskich nie stanowi zachęty do ich stosowania.

Efekt Balassy – Samuelsona z powodu szybkiego, lecz nierównego rozwoju produktywności prowadzi do wyższego poziomu neutralnej inflacji

(*equilibrium inflation*) na poziomie stałego kursu walutowego niż w krajach EMU i przy zastosowaniu kryteriów Paktu Stabilizacji i Wzrostu. Niemniej podwyższony poziom inflacji wynikać może także z innych czynników. W szczególności w dyskusji bardzo często zaniedbuje się znaczenie dwóch następujących czynników:

1. Struktury kosztów i cen w nowych krajach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej wciąż w sposób gruntowny różnią się między sobą z przyczyn historycznych (np. regulowane ceny, tłumienie presji inflacyjnej itd.), co wyraża się rozbieżnością pomiędzy parytetem siły nabywczej oraz rynkowymi kursami wymiany walut (uzyskane tak proporcje przyjmują wartości od ok. 1,3 w Słowenii do 3 w niektórych Państwach Bałtyckich i Bułgarii, ze średnią wartością na poziomie ok. 2). Obecnie prawdopodobne jest, że różnicę tą, wraz z jej zakłóceniami, uda się zniwelować w ramach „kaftana” nałożonego przez EMU.
2. Nierównowaga pomiędzy poziomami produktywności i wynagrodzeń (wspomniana powyżej). Z powodów historycznych oraz z powodu natury transformacji obecny poziom wynagrodzeń pozostaje daleko w tyle za poziomem produktywności, jeśli stosunek produktywności do wynagrodzeń w UE-15 brać jako punkt odniesienia. Oznacza to, że w gospodarkach tych występują rezerwy produktywności, które teoretycznie dopuszczałyby wzrost wynagrodzeń nieproporcjonalny do wzrostu produktywności, jak można było obserwować na Węgrzech w przeciągu ostatnich trzech lat. W związku z zastosowaniem wynikających z Paktu Stabilizacji i Wzrostu ograniczeń antyinflacyjnych w krajach tych konwergencja płac postawiona zostanie pod znakiem zapytania.

Niemniej, celem większości nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej jest zamiana profilu krajów o niskich wynagrodzeniach na taki, w którym promuje się rozwój gospodarki opartej na wiedzy. Wysiłki na rzecz ograniczenia stopy inflacji do poziomu wymaganego przez kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu mogą hamować jednak rozwój produktywności, wzrost oraz faktyczną konwergencję.

Występują także problemy z kryteriami fiskalnymi.

Celem przyświecającym przygotowaniu kryteriów Paktu Stabilizacji i Wzrostu było zapewnienie stabilnych finansów publicznych poprzez utrzymywanie odpowiedniej proporcji długu publicznego do PKB. Rygorystyczne kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu, włączając w to 3% stosunek długu publicznego do PKB, zostały dopasowane do stóp wzrostu obecnych członków EMU oraz do poziomu długu najbardziej zadłużonych krajów, takich jak Belgia czy Włochy. Kraje kandydujące do EMU z

długiem publicznym na poziomie wyraźnie poniżej granicy 60% i nominalnym poziomem wzrostu bliskim 10% mogły spokojnie pozwolić sobie na utrzymywanie rocznego deficytu na poziomie 4 – 4,5% bez zwiększania ogólnego długu publicznego (Sury 2005).

Założywszy, że jest mało prawdopodobne, by „kaftan” obecnych zasad Paktu Stabilizacji i Wzrostu pasował do specyfiki tych krajów, ich wzrost, zatrudnienie i realna konwergencja wydają się być poważnie zagrożone.

Dalsze argumenty odnoszą się do wspomnianych wcześniej zagrożeń socjalnych i inwestycji publicznych. Większość krajów transformujących jest dotknięta deficytem socjalnym i znajduje się w pilnej potrzebie dobrze zaplanowanych inwestycji publicznych.

Wyznacznikiem są tu zasady Europejskiego Modelu Socjalnego i Agendy Lizbońskiej. Należy także zauważyć, że istnieje oczywista sprzeczność pomiędzy celami ustanowionymi przez Agendę Lizbońską i obecnymi kryteriami Paktu Stabilizacji i Wzrostu w odniesieniu do krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Stosunek pomiędzy kryteriami Paktu Stabilizacji i Wzrostu a zasadami Europejskiego Modelu Socjalnego można widzieć także jako „dwuznaczny”.

Owa sprzeczność jest szczególnie widoczna w odniesieniu do zasad Europejskiego Modelu Socjalnego. Podczas gdy z jednej strony kraje UE-15 stają się coraz bardziej zaniepokojone zjawiskiem, które nazywają „dumpingiem socjalnym” ze Wschodu, to z drugiej strony rygorystyczne kryteria Paktu Stabilizacji i Wzrostu nakładają poważne ograniczenia na kraje Europy Środkowej i Wschodniej, czym przyczyniają się do zachowania rozbieżności w strukturze cen i kosztów oraz rozbieżności w poziomie produktywności i płac.

Ponadto zaobserwować można także sprzeczność w odniesieniu do różnego stopnia integracji z UE. Powstanie bowiem absurdalna sytuacja, gdy nowe kraje członkowskie przystąpią do EMU, ale jednocześnie wciąż pozostaną nieobjęte systemem jednej z podstawowych wolności UE, mianowicie wolnością podejmowania pracy. Będzie to przykładem poważnej asymetrii, szczególnie wzięwszy pod uwagę, że posiadając mniej swobody w zakresie polityki monetarnej i fiskalnej kraje członkowskie będą potrzebować więcej mobilności i elastyczności w innych obszarach, aby móc zaabsorbować ewentualne wstrząsy asymetryczne. Jest to powód, dla którego ECOSOC w swoim dokumencie roboczym zaleca nowym państwom członkowskim nie przystępować do EMU przed zakończeniem okresu transformacji w zakresie swobody przepływu pracowników (ECOSOC 2005).

Wydaje się więc, że najważniejszym elementem układanki w odniesieniu do akcesji do EMU i wybrania na ten krok odpowiedniego momentu nie

jest zdolność tych krajów do sprostania kryteriom Paktu Stabilizacji i Wzrostu (jak się prawie powszechnie deklaruje), lecz raczej jej racjonalne przesłanki oraz skutki. Oczywiście wybranie odpowiedniego momentu na rozpoczęcie procesu akcesji jest jak najbardziej podatne na racjonalne działanie. Głównym pytaniem w zakresie polityki jest jak agenda procesu akcesyjnego do Europejskiej Unii Monetarnej odpowiada narodowym priorytetom nowych krajów członkowskich.

4.3 Brak dialogu społecznego

Optymalna trajektoria akcesji do EMU zależy w bardzo dużym stopniu od specyficznych okoliczności poszczególnych krajów oraz od narodowych priorytetów. Niestety publiczne debaty i dialog społeczny w ogóle się w tych krajach nie odbyły. W wyniku braku informacji szeroka opinia publiczna, a także partnerzy społeczni nie są w pełni świadomi związanych z tym zagrożeń.

W ramach prowadzonych przez Europejską Fundację na Rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy (*European Foundation for Improvement of Living and Working Conditions*, EIRO 2004) studium zbadano, jaką rolę mogą odgrywać „porozumienia społeczne” pomiędzy rządem i partnerami społecznymi na drodze nowych państw członkowskich i krajów kandydujących do przystąpienia do EMU. Narodowe komisje trójstronne mogą być postrzegane jako pozytywne zjawisko w odniesieniu do udanej koordynacji zagadnienia makroekonomicznego tego rodzaju. Podstawową kwestią w nowych krajach członkowskich i kandydujących (jak formułuje to w/w studium) było pytanie o to, w jakim stopniu istniejące instytucje na poziomie krajowym są przygotowane do stawienia czoła społeczno-ekonomicznym wyzwaniom wywodzącym się z faktu stosowania się do „kryteriów z Maastricht”, a także przyjęcie aktywnej roli w rozwijaniu agendy dot. akcesji do EMU.

W rzeczywistości, jak ujawniły nasze raporty krajowe, partnerzy społeczni (z pewnymi wyjątkami) nie zostali włączeni w dyskusję o przystąpieniu do strefy euro lub też w wypracowanie narodowych planów monetarnych i konwergencji.

Jedynym wyjątkiem jest Słowenia, gdzie prawdziwe zaangażowanie od początku partnerów społecznych doprowadziło do przyjęcia Paktu Społecznego. Pewne elementy dialogu społecznego miały miejsce w Czechach, gdzie związki zawodowe przyczyniły się do podjęcia decyzji o odłożeniu na bok pierwszej wersji planu przystąpienia do EMU, która zakładała jak najwcześniejszy akces. Czesko-Morawska Konfederacja Związków Zawodowych (The Czech and Moravian Trade Union Confeder-

ation, CMOS) wypracowała własną ocenę zagrożeń nt. przewidywalnych skutków społecznych akcesji do EMU. Niemniej w pozostałych krajach rola dialogu społecznego plasowała się na skali jedynie na pozycjach od „formalnych” do „marginalnych”.

Paradoksalnie partnerzy społeczni w większości tych krajów zostali zaangażowani w opracowanie Narodowych Planów Działań na Rzecz Zatrudnienia (National Action Plans on Employment) zawierających ambitne cele w zakresie polityki pracy. Nikt jednak nie był świadom potencjalnych sprzeczności pomiędzy celami politycznymi a konsekwencjami nagłego przystąpienia do strefy euro.

Jeszcze dziwniejszym jest fakt, że w swoich raportach o postępach Komisja Europejska wzmocniła nacisk na państwa kandydackie, by zintensyfikowały dialog społeczny oraz by w ramach Europejskiej Strategii Zatrudnienia (*European Employment Strategy*) z większą siłą namawiały partnerów społecznych do zaangażowania się w przygotowanie projektu Narodowych Planów Działań na Rzecz Zatrudnienia (*National Action Plans for Employment, NAPEs*). Naciski te przyniosły spodziewane efekty w postaci widocznych z roku na rok postępów w dialogu społecznym, przynajmniej w kontekście NAPEs. Natomiast w odniesieniu do planów konwergencji monetarnej i fiskalnej wyznaczających agendę akcesji do strefy euro można mówić w dużo mniej pozytywnych kategoriach.

4.4 Specyficzne cechy poszczególnych krajów

Jak zostało wspomniane na początku, nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej nie można traktować jako jednolitej grupy. Faktycznie istnieją bowiem dwie grupy państw: (i) Kraje Bałtyckie z ich systemami rad walutowych (lub sztywnego kursu walutowego oraz (ii) pozostałe.

Dla Krajów Bałtyckich pozostawanie poza EMU lub wybranie dłuższego okresu transformacji nie przyniosłoby żadnych dodatkowych zysków, gdyż system rad walutowych już obecnie ogranicza niezależną politykę monetarną. Filozofią tych regulacji (jak opisuje to Raport o Estonii) była przesłanka „by sztywność polityki monetarnej i fiskalnej zrównoważyć elastycznością socjalną i pracy”. Jak widzieliśmy w odpowiednich raportach krajowych, sztywne polityki fiskalne były warunkiem wstępnym dla udanego utrzymania porozumień o radach walutowych. Dla tych krajów jak najszybsze przyjęcie euro było logicznym wyborem. Nie znaczy to jednak, że przypadki niedopasowania, które pojawia się w innych krajach nie mają zastosowania do tychże państw. Ograniczenia nałożone na wydatki pub-

liczne i inwestycje publiczne, takie jak np. niższe niż potencjalnie zrównoważone [możliwe do utrzymania w długim okresie, przyp. tłum.] stopy inflacji są tu także istotne. Ponadto, kraje te wykazują najniższy dług publiczny i najwyższy wzrost, co oznacza, że teoretycznie wyższe współczynniki zadłużenia nie zachwiałyby kryterium stabilności w odniesieniu do zdolności utrzymania długu publicznego na stałym poziomie.

Mimo to, ich możliwości politycznego wyboru są ograniczone i tak naprawdę nie stanowią realnej alternatywy dla scenariusza „możliwie najwcześniejszej” akcesji do strefy euro. Odnośnie przyjęcia euro w szybkim trybie istnieje tam także szeroki konsensus. Inną sprawą jest fakt, że partnerzy społeczni nie uczestniczyli w debatach o politycznych scenariuszach, ani w dyskusjach o formułowaniu polityki makroekonomicznej. Skutek tego był jednakże w przypadku Krajów Bałtyckich znacznie ograniczony, gdyż przestrzeń dla manewrów i różnych opcji politycznych była w tych państwach dużo bardziej zawężona niż gdzie indziej.

Niemniej, jeśli Państwa Bałtyckie chcą zbliżyć się do zasad Europejskiego Modelu Socjalnego, będą musiały zwiększyć poziom obecnie niskich wydatków na cele społeczne. Ponadto, jeżeli zamierzają zmienić swój profil gospodarki niskich wynagrodzeń, dopuszczenie nieco wyższej stopy inflacji dawałoby im więcej pola manewru.

Przyjąwszy strategię stopniową oraz pakt społeczny, który stanowi podbudowę dla szybkiego trybu przyjęcia euro, Słowenia przedstawia przypadek szczególny. Słowenia jest prymusem wśród krajów kandydujących do EMU, pomimo, że prawdą jest, iż jej poziom rozwoju gospodarczego oraz wyjściowa pozycja były dużo bardziej korzystne niż w przypadku innych krajów. Niemniej słoweńska praktyka szerokiego dialogu społecznego powinna służyć jako przykład dla innych. (Słowenia jest najprawdopodobniej jedynym krajem, który jest w stanie przyjąć euro w szybkim trybie bez poważnych efektów ubocznych dla wzrostu, zatrudnienia oraz perspektyw przyszłej konwergencji).

Dla całej reszty nowych państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej sytuacja jest bardziej złożona. Przypadkami stwarzającymi problemy są kraje „Wyszehradzkiej Czwórki” (W4), których PKB stanowią ok. 85% PKB wszystkich krajów kandydujących do EMU.

Jak pokazały raporty krajowe w państwach tych zaobserwować można różne praktyki. Mimo to, wspólną cechą jest, że publiczna świadomość o tych kwestiach jest na bardzo niskim poziomie. Ich społeczeństwa, włączając w to partnerów społecznych, są niemal całkowicie nieświadome, że przystąpienie do strefy euro to nie jest problem natury tylko czysto technicznej, lecz

coś, co będzie miało wpływ na perspektywy rozwojowe i poziom życia. Jest to odpowiedzialność wszystkich aktorów politycznych oraz mediów. Nie była tam bowiem prowadzona żadna systematyczna debata o różnych strategiach politycznych, alternatywach i konsekwencjach. Pomimo, że w obiegu znajduje się duża liczba dokumentów nt. rozwoju strategicznego, od narodowych analiz rozwoju poprzez plany działań w zakresie zatrudnienia, aż do planów monetarnej i fiskalnej konwergencji, debata odnośnie tego jak te polityczne opcje są ze sobą powiązane nie znalazło swojego miejsca na agendzie.

Na tym tle, wspomniane cztery państwa wypracowały cztery różne strategie, lecz – co może trochę ironicznie – najprawdopodobniej przystąpią one do strefy euro w tym samym roku 2010 (na apel polskiego ministra finansów do swych kolegów z W4, aby skoordynować przystąpienie do EMU i założyć w tym względzie jako cel rok 2010, słowacki minister finansów wystosował zdecydowaną odmowę: „my nie zamierzamy czekać na innych” (w Népszabadság 2005).

Najbardziej systemowe podejście spośród tych krajów, któremu towarzyszył częściowy dialog społeczny, zastosowano w Czechach, gdzie poglądy związków zawodowych wpłynęły na decydentów i doprowadziły do porzucenia pierwotnie popieranej strategii przyjęcia całokształtu zagadnień związanych z EMU w trybie pilnym. Uwzględniając charakterystykę Czech odznaczającą się niskim poziomem napięć społecznych obecny kurs tego kraju na przystąpienie do strefy euro wydaje się najbardziej realistycznym i możliwym do utrzymania spośród wszystkich krajów grupy Wyszehradzkiej.

Na Węgrzech polityczne spory pomiędzy Ministerstwem Finansów a Bankiem Narodowym wytworzyły niepotrzebne napięcia w procesie monetarnej i fiskalnej konwergencji odnośnie EMU. Zamiast rozważnej strategii opartej na specyfice kraju i narodowych priorytetach złożono wiele nierealnych deklaracji, po których następowały korekty, co podkopało wiarygodność zarówno polityki monetarnej, jak i fiskalnej i doprowadziło do utraty poczucia pewności wśród inwestorów (najczęściej krótkoterminowych finansowych). Obecny rząd wyznaczył sobie jako priorytet polityczny zrównoważenie sytuacji społecznej i przyznaje dopasowywaniu fiskalnemu drugorzędne miejsce w swojej hierarchii. Dotychczas brakuje jednak wciąż otwartej debaty i jasnej strategii.

Polska ze swoimi chronicznymi problemami z zatrudnieniem i napięciami społecznymi (posiada najwyższy współczynnik napięć społecznych spośród krajów Europy Środkowej i Wschodniej) musi stawić czoła trudnym wyborom w zakresie strategii przystępowania do EMU. Pierwotny

entuzjazm odnośnie euro ustąpił obecnie miejsca bardziej ostrożnemu podejściu. Jak stwierdzono w raporcie o Polsce strategia „euro jak najszybciej” została zrównoważona przez podejście „EURO we właściwym czasie”. Kwestią otwartą jednakże pozostaje pytanie, jak różne pozycje aktorów politycznych zostaną przełożone na strukturę spójnej strategii narodowej.

Słowacja jako pionier liberalnych reform ekonomicznych ze swoją charakterystyką „spóźnionego nadrobienia” (*latecomer catch-up*) poczyniła spektakularne postępy w sferze finansów publicznych i wskaźników makroekonomicznych. W wyniku tego klasyfikuje siebie Słowacja jako kraj Grupy Wyszehradzkiej, który ma największe szanse na przystąpienie do strefy euro jako pierwszy w 2009 r. Biorąc pod uwagę niezwykle wysokie koszty społeczne poniesione w ostatnich latach oraz uwzględniając ogólnie wysoki wskaźnik napięć społecznych, a także w świetle nadchodzących wyborów pozostaje wciąż otwartym pytanie, czy strategia ta okaże się skuteczna.

Wszystkie te kraje bardzo by zyskały, gdyby wyjaśniły, w jaki sposób przyjęcie euro pokrywa się z średnio i długookresową prognozą strategii rozwoju, uwzględniającą priorytety narodowe zakreślone w Narodowych Planach Rozwoju.

Indeks skrótów⁸

Central and Eastern Europe (CEE)	Europa Środkowo-Wschodnia
European Employment Pact	Europejski Pakt o Zatrudnieniu
European Employment Strategy	Europejska Strategia na Rzecz Zatrudnienia
European Foundation for Improvement of Living and Working Conditions (EIRO)	Europejska Fundacja na Rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy
European Monetary Union (EMU)	Europejska Unia Monetarna
European Social Model	Europejski Model Socjalny
National Action Plans for Employment (NAPE)	Narodowe Plany na rzecz Zatrudnienia
Optimal currency area (OCA)	Optymalny obszar walutowy
Purchasing power parity (PPP)	Parytet siły nabywczej pieniądza
Stability and Growth Pact (SGP)	Pakt Stabilności i Wzrostu

8. W tekście zachowane zostały oryginalne terminy i skróty angielskie celem uniknięcia pomyłek w zrozumieniu w przypadku różnego nazewnictwa stosowanego w tłumaczeniach.

Bibliografia

- Balassa, Béla (1964) The Purchasing Power Parity Doctrine: A Reappraisal. *Journal of Political Economy* 6, 584–566.
- Buiter, W.H., and C. Grafe (2002) Anchor, Float or Abandon Ship: Exchange Rate Regime for the Accession Countries, presented at the conference ‘Alternative exchange rate regimes in the globalized world’, 11 June 2002, Tallinn, Estonia.
- Doyle, P., L. Kuijs and G. Jiang (2001) Real convergence with EU income levels: Central Europe from 1990 to the long term, IMF Working Paper WP/01/146, IMF (September).
- ECB (1999) Monthly Bulletin (May).
- ECOSOC (2005) European Monetary Union enlargement, working document, rapporteur: Mr Pálenik, Brussels.
- EIRO (2004) National-level tripartism and EMU in the new EU Member States and candidate countries, <http://www.eiro.eurofound.eu.int>
- Egert, B. (2002) Estimating the impact of the Balassa–Samuelson effect on inflation and the real exchange rate during the transition, *Economic Systems* 26, 1–16.
- Galgóczi, B., C. Lafoucriere and L. Magnusson (2004) *The enlargement of Social Europe – the role of the social partners in the European Employment Strategy*, ETUI: Brussels.
- de Grauwe, P., and G. Schnabl (2004) Nominal versus real convergence with respect to EMU accession. How to cope with the Balassa–Samuelson dilemma, working paper, KU Leuven.
- de Grauwe, P., and F. Mongelli (2005) Endogenities of optimum currency areas: what brings countries sharing a single currency together? ECB working paper 468 (April).
- Gros, D., T. Meyer and A. Ubide (2004) The nine lives of the Stability Pact, a special report by the CEPS Macroeconomic Policy Group (February).
- IMF (2004) Adopting the euro in Central Europe – challenges of the next step in European integration.
- Inotai, András (1999) Benefits and costs of EU enlargement for present members, first-round candidates and other associated countries, paper presented at the Annual World Bank Conference on Development Economics, Europe, Paris, 21–23 June 1999.
- Jeffrey, F., and A. Rose (2002) An estimate of the effect of common currencies on trade and income, *Quarterly Journal of Economics* 117, 437–466.
- Keune, M., and M. Rhodes (2005) EMU and welfare states in East Central Europe, in K. Dyson (ed.) *Enlarging the euro-zone: the euro and the transformation of East Central Europe*, Oxford: Oxford University Press (forthcoming).
- Köhler, Horst (2004) The euro – towards adopting the common currency in Central Europe, keynote address at the conference ‘Euro adoption in the accession countries—opportunities and challenges’, International Monetary Fund, Prague, 2 February 2004.

- McKinnon, D. I. (1963) Optimum currency areas, *American Economic Review* (September), 717–725.
- Mundell, R. A. (1961) A theory of optimum currency areas, *American Economic Review* 51, No. 4 (September), 657–665.
- Napi (2004) Interview with Zsigmond Járαι, *Napi Gazdaság* (Hungarian economic daily), 28 October 2004 (in Hungarian).
- Népszabadság (2005) Interview with Peter Papánek, *Népszabadság* (Hungarian daily paper), 22 February 2005 (in Hungarian).
- Oblath, Gabor (2003) Inside the EMU is safer (in Hungarian), *Figyelő* (17 July), Budapest.
- Orbán, G., and Gy. Szapáry (2004) The Stability and Growth Pact from the perspective of the new member states, Hungarian National Bank, working paper 2004/4.
- Samuelson, Paul (1964) Theoretical notes on trade problems, *Review of Economics and Statistics* 64, 145–154.
- Surányi, Gy. (2005) The euro framework must be reformed, *The Banker* (March), London.
- Szapáry, Gy. (2004) Challenges on the road to the euro: the role of ERM II, Hungarian National Bank working paper, Budapest.
- Thygesen, N. (2002) The Stability and Growth Pact: any need for a revision? European Parliament, Note to Economic and Monetary Affairs Committee, (November).
- United Nations (2001) Economic transformation and real exchange rates in the 2000s: the Balassa–Samuelson connection, *Economic Survey of Europe* 1.
- World Bank (2004) EU-8 Quarterly Economic Report (July).
- Wyplosz, Charles (2003) Do not impose a currency crisis on Europe, *Financial Times* (15 June).